

Policja będzie dokładniej monitorować strony społecznościowe

16 sierpnia 2011

STANY ZJEDNOCZONE. Facebook i Twitter mają być dla policjantów źródłem informacji o głośnych imprezach.

O tym, że monitorowanie mediów społecznościowych może być pomocne w walce z zamieszkami przekonała się niedawno londyńska policja. Aby zapobiegać podobnym incydentom, większą uwagę Facebookowi oraz Twitterowi poświęcą również ich amerykańscy koledzy.

Jak poinformował serwis NYDailyNews, nowojorska policja (NYPD) utworzy specjalną jednostkę, na czele której stanie podkomisarz Kevin O'Connor. Choć ma zaledwie 23 lata, na jego koncie znajdują się już sukcesy dotyczące walki z internetową pedofilią.

Rzecznik policji powiedział, że nowa jednostka będzie w mediach społecznościowych szukała „głośnych imprez, pokazów sił gangów oraz innych potencjalnie niebezpiecznych sytuacji”. Warto zauważyć, że rozwiązywanie trudnych spraw z wykorzystaniem internetu nie jest nowością dla NYPD. Lokalna gazeta informuje o trzech zabójstwach, których sprawcy informowali o swoich dokonaniach na Facebooku bądź Twitterze. Dzięki monitorowaniu internetu wszystkich udało się zatrzymać.

Tego typu operacje nie wszystkim się jednak podobają. Śledzenie mieszkańców w sieci niektóre grupy hakerów odbierają jako jedną z form ograniczenia wolności. Niedawno zespół „TeaMp0isioN” włamał się na stronę BlackBerry, gdzie ostro skrytykował współpracę kanadyjskiego producenta smartfonów z londyńską policją.

Opracowanie: Adrian Nowak
Na podstawie: NY Daily News
Źródło: [Dziennik Internautów](#)